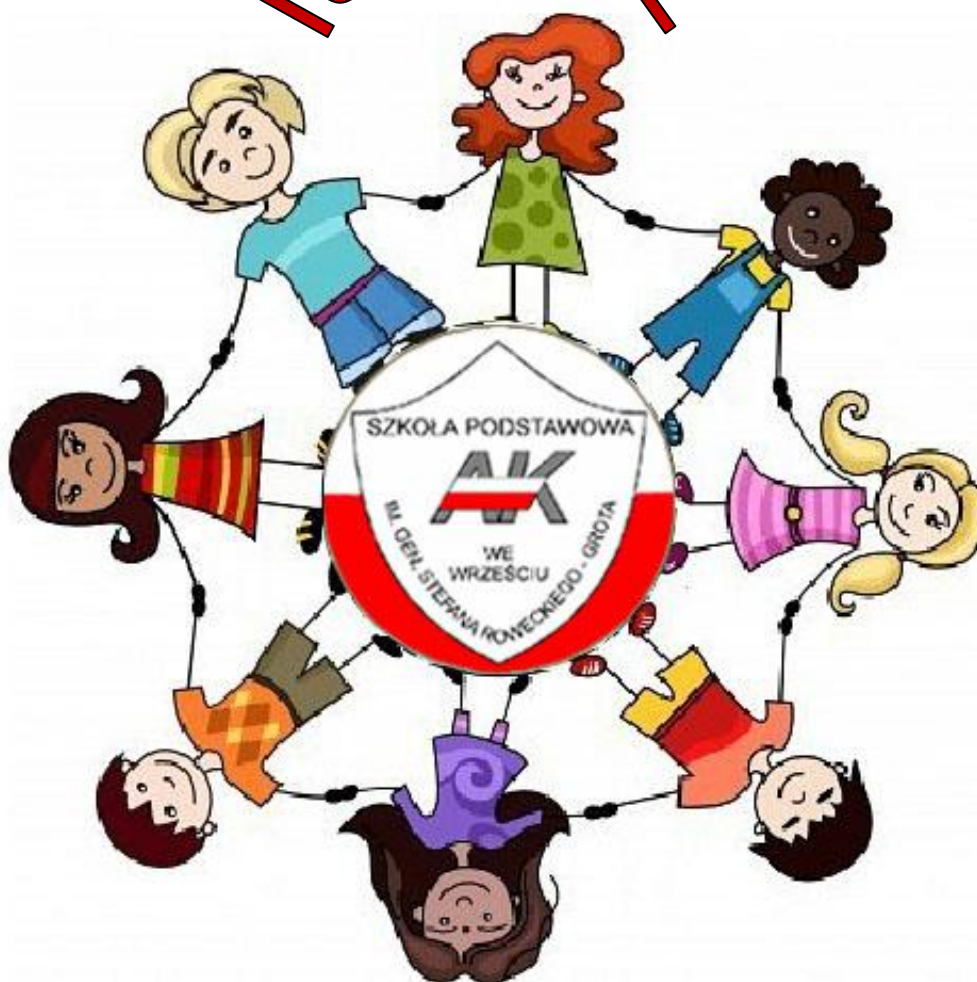


GAZETKA SZKOLNA "Dzieci Świata" luty 2012



**Szkoła Podstawowa
im. Gen. Stefana Roweckiego „Grotą” we Wrześciu
76 - 200 Słupsk, woj. pomorskie
tel./fax. (0 - 59) 846 - 26 - 13
<http://www.spwrzescie.kylos.pl>
e-mail: spwrze@wp.pl**



Z okazji Walentynek
dedykujemy naszym
czytelnikom wiersze
o ... **MIŁOŚCI I PRZYJAŹNI**...



„Kwiaty na ziemi,
słońce na niebie.
Miłość i podpis
tylko dla Ciebie”.

„Życzę Ci,
byś była szczęśliwa i zdrowa !
- Przyjmij zamiast kwiatów
te prościutkie słowa,
które, choć pisane
na marnym papierze,
płyną z głębi serca,
co Cię kocha szczerze”

„Nie życzę Tobie,
abyś pośród błota
Znalazła pierścień
ze szczerego złota,

Lecz życzę mocno,
Byś w bezdusznym tłumie
Spotkała serce, które Cię zrozumie
!”

„Ja Cię kocham, ale troszkę,
Jak kogucik swą kokoszkę.
Bo kogucik swą kokoszkę
Kocha stale, ale...troszkę !”

„Czy mnie widzisz, czy też nie,
Proszę: - Zawsze kochaj mnie”.

„Najpiękniejsze kwiaty,
Gdy je perli rosa,
Najpiękniejsze oczy,
W których lśnią niebiosa,
Najpiękniejsze usta,
Które prawdy strzegą,
I uśmiech najpiękniejszy,
co cieszy smutnego”

„Moc czegoś i jeszcze coś
Zasyła komuś ktoś.
Zawsze ten sam ktoś,
Kto tęskni i jeszcze ... coś !”

**Na koniec wiersz autorstwa
Oli: absolwentki naszej
szkoły.**

„Nic nie słyhać w krąg innego,
Tylko: **Dziś świętego Walentego !**
Każdy wysłał liścik swój,
A ja ciągle noszę mój.
Boję się go wysłać Tobie,
Ciągle myślę:- Co on powie ?
Czy go podrze, czy wyśmieje,
Czy dla niego ja istnieję ?
Może tak, a może nie ?
Jednak wiem, że kocham Cię !!!



W Wiklinie od lat funkcjonuje hodowla pszczół. Jej właściciele, Państwo Loll, zechcieli opowiedzieć naszym czytelnikom o swojej pasji.



Dz.Ś.: Jak długo zajmujecie się Państwo pszczelarstwem ?

P.L.: Pierwszy ul znalazł się u nas przed blisko 43 laty, w 1969 roku.

Dz.Ś.: Jak staliście się właścicielami pierwszego ula ?

P.L.: Pierwszy rój pszczół dostaliśmy od znajomego. Wtedy to pożyczyliśmy ul i tak zaczęła się nasza hodowla. Na początku były problemy, ponieważ mój mąż był przez trzy lata uczulony na jad pszczele. Z czasem uczulenie minęło.

Dz.Ś.: Co robić, żeby pszczoła nie użądliła ?

P.L.: Z pszczołami trzeba umiejętnie postępować. Nie wolno perfumować się, myć się można tylko szarym mydłem lub mydłem bezzapachowym. Kto chce podejść do uli, nie może pić alkoholu, a zwłaszcza piwa. Do pszczół można zaglądać przy dobrej pogodzie, ponieważ wtedy większość z nich jest w polu. Pszczoły nie lubią, kiedy zagląda się do nich przed deszczem, są wtedy bardzo rozdrażnione. Wyczuwają także lęk człowieka i wtedy mogą użądlić.



Dz.Ś.: Jakie korzyści czerpiemy z hodowli pszczół ?

P.L.: Pszczoły produkują miód, wosk, propolis, pyłek kwiatowy i mleczko pszczele. A co najważniejsze dla przyrody, zapylają rośliny, więc bez pszczół nie byłoby życia na ziemi.

Dz.Ś.: Czy rodzina pszczela jest podobna do rodziny ludzkiej ?

P.L.: Rodzina pszczela to królestwo. W ulu jest królowa matka, są robotnice i trutnie. Trutnie to darmozjady i na zimę wszystkie giną. Matka pszczela jest zapłodniana raz w życiu. Składa jajeczka, z których wylęgają się larwy. Z larw rozwijają się robotnice, matki lub trutnie. O tym, co się wylęgnie decyduje matka. Robotnica ma wiele obowiązków, które zmieniają się w trakcie jej życia. Młoda robotnica karmi larwy i opiekuje się jajeczkami. Starsze robotnice zbierają pyłek i robią miód. Z jajek, które nie zostały zapłodnione wylęgają się trutnie. Odkrył to Polak, ksiądz Dzierżoń.

Dz.Ś.: Jak długo żyje pszczoła ?

P.L.: Matka pszczela żyje 2-3, czasem 5 lat. Robotnica letnia, to ta, która zbiera pyłek i produkuje miód, jest bardzo przepracowana i żyje 6 tygodni. Pszczoła zimowa zimuje w ulu, opiekuje się wiosną matką i młodym rodzeństwem, daje im mleczko i zasklepia komórki.

Dz.Ś.: Jak to możliwe, że pszczoła przeżyje zimę w ulu o cienkich ścianach ?

P.L.: Pszczoły na zimę tworzą kłębowisko, we wnętrzu, którego temperatura wynosi ok. 20°C. Tam w środku jest matka. Robotnice potrafią poświęcić swoje życie, żeby ratować królową matkę. Jeśli jest bardzo zimno, to potrafią zatykać otwórki swoimi główkami, aby uszczelnić ul.

Dz.Ś.: Jak rozróżnić rodzaj miodu?

P.L.: Pierwsze miody są mieszane, pszczoły zbierają pyłek i nektar kwiatowy z okolicznych pól, łąk i sadów. Kiedy ule stoją w pobliżu upraw rzepaku, zbierają miód rzepakowy jasny, krupowaty. Z chabrów, faceli i wrzosu są miody jasne, jednak każdy z nich ma bardzo charakterystyczny zapach. Miód gryczany jest ciemny i ciężko strawny. Miody lipcowe są ciemniejsze, a sosnowy ma zielonkawy kolor.

Dz.Ś.: Jaki miód jest najdroższy ?

P.L.: Najdroższy to miód wrzosowy. Pszczołom trudno go zbierać, bo nad wrzosowiskami zalega babie lato (pajęczyny) i dni są chłodniejsze. Ginie dużo pszczół. Pozyskanie miodu z uli jest niebezpieczne dla pszczół, bo syrop dany przez pszczelarza nie zdążą przerobić na miód, a bez pokarmu na zimę mogą zginąć. Miód wrzosowy jest korzystny na układ moczowy, leczy kamicę nerkową, zapobiega, biegunkom i zapaleniom jelit.



Dz.Ś.: W jaki sposób wykonuje Pan figurki woskowe ?

P.L.: Najpierw przygotowuje się formę silikonową lub inną. W taką formę wlewany jest płynny wosk. Musi on dobrze zastygnąć. Figurki są docinane, wstawiamy dodatki np. oczy ?

Dz.Ś.: Czy hodowla pszczół jest trudna ?

P.L.: Jeśli ktoś to lubi, to nie jest trudna. Prace w pasiece wykonuje się z przyjemnością. Wymagana jest jednak systematyczność. Każdego dnia trzeba zaglądać do uli.

Dz.Ś.: Jakie niebezpieczeństwa czyhają na pszczoły?

P.L.: Największym niebezpieczeństwem jest sam człowiek. Stosując niebezpieczne środki ochrony roślin, może zniszczyć pasiekę. Pszczoły mają swoje choroby i szkodniki. Groźna choroba to waroza. Pszczoły leczymy podając im syropy z ziołami: piołun, czosnek, kobyłak czy skrzyp.

Dz.Ś.: Czy z pszczołami są związane jakieś legendy ?

P.L.: Patronem pszczelarzy jest św. Ambroży. Legenda głosi, że gdy się urodził, to rój pszczół krążył nad jego kołyską i żadna go nie użądliła.

Bardzo dziękuję za wywiad i niezwykle interesujące wiadomości o pszczołach i ich hodowli.

Wywiad przeprowadziła: Wiktoria Furmanek

Co jest modne ?

W czwartek 19 stycznia 2012 r. odbył się konkurs "Dzień Mody". Wszyscy uczniowie w tym dniu szczególnie dużą uwagę poświęcili swoim strojom. Konkurencja była ogromna (po 4 osoby z każdej z klas od IV do VI), ale jak to bywa w konkursach trzeba było wybrać najlepszych. Wygrały trzy osoby - Kuba Karczewski z klasy IV, Martyna Brandt z klasy V i Dawid Rzeźnicki z klasy VI. Zostali oni zaproszeni na sesję zdjęciową. Jej wyniki oceńcie sami.

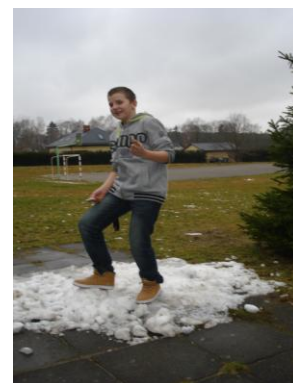


Na tym zdjęciu **Kuba Karczewski z klasy IV** ma zieloną bluzę, w czarne paski z białym motywem. Założył czarne spodnie i czarne trapery. Na głowie ma czarną czapkę z daszkiem i okulary przeciwsłoneczne lotnicze.

Martyna Brandt z klasy V ma na sobie białe rurki, a na nich czarne getry w różowo - białe wzorki. Uwagę zwraca biała bluzka z motywem dziewczyny i koszula w granatowo - białą kratkę. Brązowe trampki pasują do koloru włosów. Prawą rękę Martyny ozdabiają kolorowe bransoletki z wzorzystej muliny.



Dawid Rzeźnicki z klasy VI ma na sobie luźne džinsy i modne w tym sezonie buty koloru brązowego. Do tego założył szarą bluzę z czarnymi motywami i żółtymi sznurkami. Całość prezentuje się świetnie.



Opracowanie: Dagmara Misztal (kl. V) i Wiktoria Wlazło (kl. VI)

Oj działo się, działo ...

SPORT

W dniu 13 grudnia 2011 r. w naszej szkole odbyły się mistrzostwa gminy Słupsk w piłce siatkowej dziewczyn. Nasza drużyna nie dała rywalką żadnych szans wygrywając wszystkie mecze po 2 - 0

Wrzeście - Jezierzycy 2 - 0

Wrzeście - Głobino 2 - 0

Wrzeście - Redzikowo 2 - 0

W naszej drużynie grały:

Kinga Białowas, Aleksandra Langowska, Aleksandra Krajewska, Paulina Grzelczyk, Wiktoria Wlazło, Martyna Sitkowska, Anna Sz wajger, Martyna Brandt, Justyna Zywert, Nikola Winiarczyk i Laura Ulbrych.

Nasze dziewczyny trenowały z panem Zdzisławem Snopkiem. Według naszego trenera najlepiej grały: Kinga Białowas, Martyna Brandt, Paulina Grzelczyk, Martyna Sitkowska i Anna Sz wajger.



ŚWIĘTO SZKOŁY

W sobotę 21 stycznia 2012 r. obchodziliśmy Święto Szkoły. Każda klasa przygotowała krótki program artystyczny. Uroczystość poprowadzili uczniowie klasy III, zapowiadali wykonawców. Mieliśmy okazję pośmiać się, oglądając scenki z życia szkoły przygotowane przez piątklasistów. Podziwialiśmy talenty taneczne klasy IV i z przyjemnością wysłuchaliśmy piosenki w wykonaniu klasy VI. Klasy młodsze też zaprezentowały się bardzo ciekawie. Szczególnie podobały się portrety pracowników szkoły wykonane przez uczniów klasy II. Tę część uroczystości zakończył konkurs dla uczniów i rodziców, którzy musieli po częściach ciała rozpoznać do kogo one należą. Było przy tym mnóstwo śmiechu i świetnej zabawy.

Następnie udaliśmy się z wychowawcami oraz rodzicami do klas, gdzie przy poczęstunku rodzice mogli zapoznać się z osiągnięciami za pierwsze półrocze swoich pociech.



DZIEŃ BABCI I DZIADKA

25 stycznia 2012 r. do szkoły licznie przybyli babcie i dziadkowie uczniów klas młodszych. Maluchy z okazji ich święta przygotowały wspólny program artystyczny. Następnie goście zostali obdarowani przez swoje wnuczka własnoręcznie wykonanymi prezentami. Wszyscy bardzo szczęśliwi zasiedli do stołów, które uginały się pod różnorodnymi smakołykami.



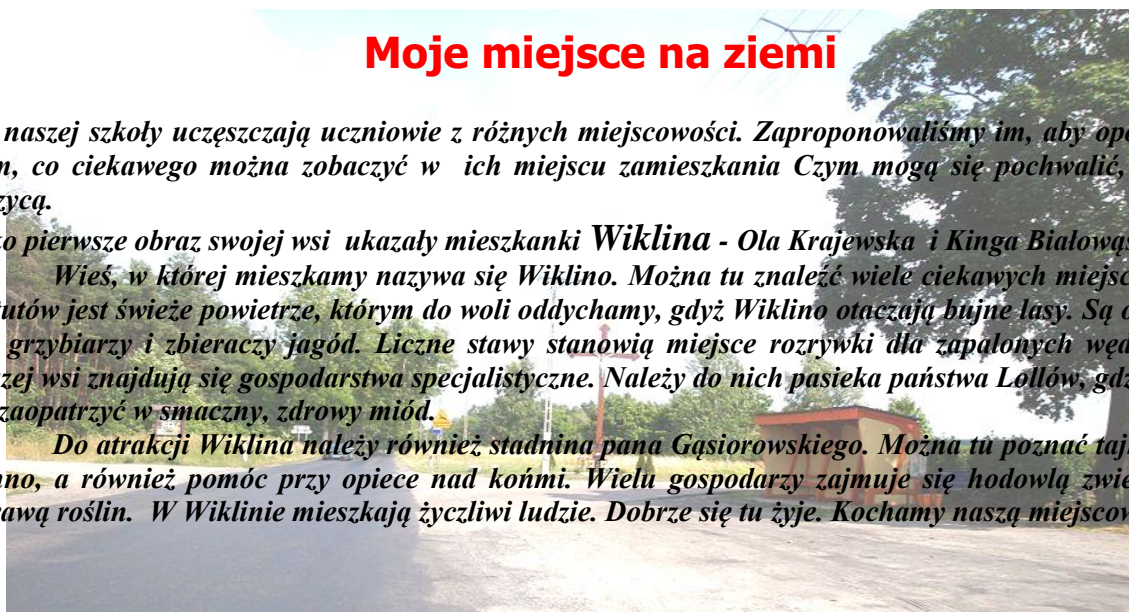
Moje miejsce na ziemi

Do naszej szkoły uczęszczają uczniowie z różnych miejscowości. Zaproponowaliśmy im, aby opowiedzieli nam, co ciekawego można zobaczyć w ich miejscu zamieszkania. Czym mogą się pochwalić, czym się szczycą.

Jako pierwsze obraz swojej wsi ukazały mieszkanki Wiklina - Ola Krajewska i Kinga Białowas.

Wieś, w której mieszkamy nazywa się Wiklino. Można tu znaleźć wiele ciekawych miejsc. Jednym z atutów jest świeże powietrze, którym do woli oddychamy, gdyż Wiklino otaczają bujne lasy. Są one rajem dla grzybiarzy i zbieraczy jagód. Liczne stawy stanowią miejsce rozrywki dla zapalonych wędkarzy. W naszej wsi znajdują się gospodarstwa specjalistyczne. Należy do nich pasieka państwa Lollów, gdzie można się zaopatrzyć w smaczny, zdrowy miód.

Do atrakcji Wiklina należy również stadnina pana Gąsiorowskiego. Można tu poznać tajniki jazdy konno, a również pomóc przy opiece nad końmi. Wielu gospodarzy zajmuje się hodowlą zwierząt oraz uprawą roślin. W Wiklinie mieszkają życzliwi ludzie. Dobrze się tu żyje. Kochamy naszą miejscowość.



Cd. Przygody wigilijnej (na podstawie książki „Tajemnice Bożego Narodzenia)

7

Tajemnica siódma

Damian był zszokowany zmianami, jakie nastąpiły po tym, gdy jego tata stracił pracę. Odkąd znaleziono w okolicy pokłady złota, węgiel już się nie liczył, wszyscy górnicy, którzy pracowali w kopalni stracili swoje stanowiska. Odtąd Damian nie jadał już codziennie kawioru, homarów czy krewetek. Nie. Teraz żył jak inni, lecz nie to, że nie jadał codziennie rozmaitych frykasów, sprawiało mu największy problem. Były nim małe diamenciki, które znalazł w swoim „kalendarzu”. Inni bardzo by się ucieszyli, ale on wiedział (a właściwie nie wiedział,) co ma z nimi zrobić. Rozmyślając nad tym, usnął.

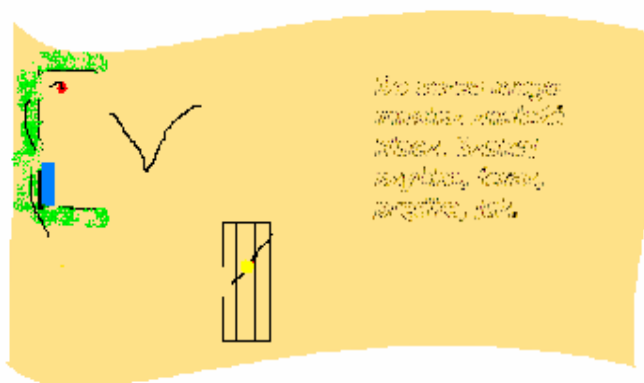
Obudził się o czwartej nad ranem. Za niecałe cztery godziny miał po niego przyjechać szkolny autobus. To mało czasu. Otworzył siódme okienko. NICZEGO TAM NIE BYŁO!!! Wziął latarkę, aby poszukać choćby jednego diamencika. W środku coś było napisane sympatycznym atramentem (takim, który widać tylko przy czymś ciepłym). Damian zobaczył tekst, gdyż pojawił się on od ciepła latarki). Pochylił się, żeby go przeczytać. Tekst był następujący:

7

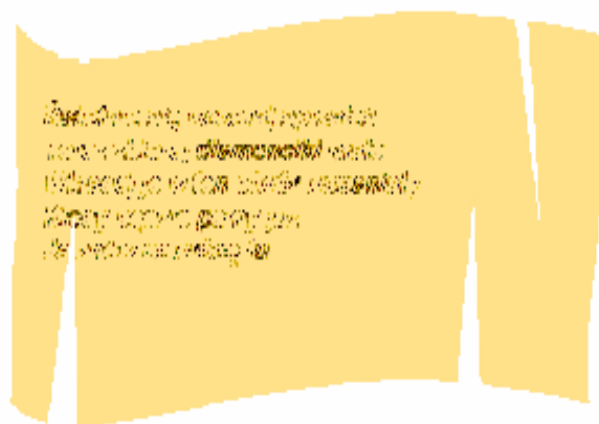
„Bardzo Ci dziękuję, że zostawiłeś te diamenty dla mnie, lecz to nie koniec. Będziesz musiał zanieść je do Orsch Blancil i wrzucić do wulkanu. Powodzenia !!!

Aha jeszcze coś: te karteczki możesz przeczytać tylko Ty. Spójrz na nie.

Karteczka wyglądała tak:



I tak:



Damian zrozumiał, że „do tej misji to właśnie ON został wybrany”. Ale nie miał pojęcia, kto to lub co to jest „Orsch Blancil”.

**Dalsze losy Damiana i Julietty
w kolejnym wydaniu szkolnej
gazetki „Dzieci Świata”.**

Napisała Wiktoria Furmanek z klasy V